Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:58

„FOLIA BIBLIOLOGICA" (2015), VOL. LVII

Ewa Wierucka

Biblioteka Wydziału Humanistycznego
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ZOOMORFICZNE SYMBOLE EWANGELISTÓW W ZABYTKACH PIŚMIENNICTWA RUSKIEGO

Zoomorphic symbols of the Four Evangelists in monuments of Russian literature

Abstract: The object of the analysis are the zoomorphic symbols of the Four Evangelists, presented in miniatures of Medieval monuments of Russian literature. The paper discusses three schemes of linking an Apostle with a symbol and presents iconographic realizations illustrating the scheme of St. Jerome that fairly early became fixed in the iconography of Western Europe and then became the obligatory one also in Russia. According to that scheme, the symbol of St. Matthew is a winged man/angel, St. Mark is symbolised by a lion, St. Luke by a bull/ox, and St. John by an eagle. The presence of animal symbols in images of the Biblical world (The Book of Ezekiel, St. John's Apocalypse) was a source of many problems for researchers and theologians which they tried to resolve by referring to the Bible. However, the meanings referred to in the paper and hidden behind the symbols of the lion, the eagle and the ox are evidence that they had become cult (demonic) animals much earlier than the start of the Christ Era on the Earth. Their deep rooting in the human mind surely contributed to the use of those most powerful and the most universal symbols of the ancient (pagan) repertoire for the expression of new meanings which could not be expressed in a language intelligible to the common man. The symbols, in this case zoomorphic ones, became the sole specific language of religion at the initial stage of the Christian history of humanity.

Książka przyszła na Ruś na długo przed przyjęciem chrześcijaństwa (988), jednak sztuka książki zaczęła się rozwijać na ziemi ruskiej dopiero pod koniec X wieku. Książę Włodzimierz (?–1015), po tym jak wprowadził prawosławie jako religię państwową, polecił kierować na „nauczenie kniżnoje" dzieci z rodzin bogatych, średniozamożnych, a nawet biednych, gdyż „dusza biezbukownaja miortwa jawlajetsia w czełowiecech"[1].

[1] „Dusza analfabety jest martwa" – tu i dalej tłum. własne E. W. Zob. T. W. Uchowa, *Kniżnaja*

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:58

Ważnym elementem *decorum* książki rękopiśmiennej była miniatura (wł., łac. iluminacja) – kolorowy obrazek przedstawiający postaci ludzi, pejzaż i obiekty architektury. Miniatura wywodzi się z malarstwa ikonowego, które było głównym (i długo jedynym) rodzajem malarstwa w Bizancjum i u prawosławnych Słowian. Miniatura była ściśle związana ze sferą *sacrum*, nastawiona na wzbudzanie określonych religijnych uczuć i nastrojów. Jednak miniatura staroruska ewoluowała w stronę Zachodu, skąd przenikały na Ruś iluminowane księgi i dzieła sztuki[2]. Stąd obecność w miniaturach staroruskich motywów uniwersalnych, znanych całemu chrześcijańskiemu światu.

Takim uniwersalnym motywem, który na całe stulecia zdominował miniatury Wschodu i Zachodu Europy, były postacie czterech ewangelistów. Ukazywano je wraz z przypisywanymi im symbolami, ale także bez nich. „Portret ewangelisty to jeden z najwcześniejszych portretów, które stworzyła sztuka chrześcijańska"[3], zarówno w wariancie łacińskim, jak i bizantyńskim, zainspirowana przez modele antyczne.

Portrety ewangelistów doczekały się już licznych opracowań[4], w przeważającej części obcojęzycznych. Nieliczni autorzy polscy (np. Maria Rzepińska[5], Maria Skubiszewska[6], Piotr Skubiszewski[7], Lech Stachowiak[8], Stanisław Styś[9]), jak można się domyślać, dotykali problemu tylko przy okazji szerszych badań z zakresu już to historii sztuki, już to teologii. W tej sytuacji pozycją fundamentalną wydaje się książka Urszuli M. Mazurczak, która swój dyskurs oparła na bardzo szczegółowej analizie teologicznej symboli przypisanych do czterech ewangelistów, badając sposób, moment i artystyczne przedstawienie w dziele sztuki przekazu charyzmatu, gdzie symbol traktowany jest jako jeden z podmiotów bożej inspiracji[10].

---

miniatiura Driewniej Rusi, [w:] *Trista wiekow iskusstwa. Iskusstwo Jewropiejskoj czasti SSSR*, red. R. W. Timofiejewa, Moskwa 1976, s. 209.

[2] Zob. W. N. Szczepkin, *Russkaja paleografia*, Moskwa 1967, s. 86–88.

[3] Zob. A. M. Triend, *The portraits of the Evangelists in Greek and Latin Manuscripts*, „Art Studies" V 1927, s. 1; VII 1929, s. 2. Cyt. za: U. M. Mazurczak, *Motywy inspiracji w średniowiecznych wizerunkach Ewangelistów*, Lublin 1992, s. 16.

[4] Zob. *Bibliografia*, [w:] U. M. Mazurczak, *op. cit.*, s. 271–287.

[5] M. Rzepińska, *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, t. 1, Warszawa 1978.

[6] M. Skubiszewska, Malarstwo *Italii w latach 1250–1400*, Warszawa 1980.

[7] P. Skubiszewski, *Malarstwo karolińskie i przedromańskie*, t. 1, *Malarstwo europejskie w średniowieczu*, Warszawa 1973.

[8] L. Stachowiak, *Prorocy słudzy słowa*, Katowice 1980.

[9] S. Styś, *Nadprzyrodzony charakter profetyzmu izraelskiego w świetle pism prorockich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny" 1, 1959.

[10] Zob. U. M. Mazurczak, *op. cit.*, s. 59–93. Należy podkreślić, że badany w jej książce materiał ilustracyjny dotyczy ikonografii w zabytkach piśmiennictwa katolickiego.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:58

Symbolom czterech ewangelistów poświęcił swą monografię Aleksander Podosinow[11], który przeanalizował różne aspekty starożytnej geografii i zooantropomorficznej symboliki stron świata, a także prześledził drogi kształtowania się egzegezy chrześcijańskiej. Poza kręgiem jego zainteresowań badawczych pozostał problem funkcjonowania symboli ewangelistów w ruskiej tradycji rękopiśmiennej, co odnotowała w swoim artykule Olga Czumiczewa[12], autorka niezwykle ciekawej syntezy interesującego nas zagadnienia. Z uwagi na skromność polskojęzycznej literatury przedmiotu warto w tym miejscu przytoczyć najważniejsze ustalenia badaczki rosyjskiej.

Badania wykazały, że nie istnieje jeden schemat powiązań między ewangelistą i symbolem, a zachowane realizacje ikonograficzne nie dają podstaw do sformułowania jednoznacznych wniosków odnośnie do genezy schematu autor – symbol.

> Po prostu – pisze Czumiczewa – nagle (nie wiadomo skąd) pojawiła się przyjęta obecnie tradycja, nawiązująca do Hieronima i Izydora z Sewilli, szeroko rozpowszechniona w chrześcijańskim świecie zachodniej Europy. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie: czy rzeczywiście tak było zawsze, a „dziwności" i „odchylenia" były przypadkowym zjawiskiem, chaotycznie przeplatającym się z ogólnie przyjętym schematem?[13].

Autorka wymienia trzy podstawowe schematy ikonograficzne autor/ewangelista – symbol.

W II wieku Ireneusz z Lyonu (ur. między 139 a 140, zm. 202) sformułował schemat, poparty następnie przez innych teologów (m.in. Anastazego z Synaju, ?–700), zgodnie z którym Mateusz powinien kojarzyć się z aniołem/uskrzydlonym człowiekiem, gdyż pisał o ludzkim aspekcie Jezusa (narodził się jako człowiek [*incarnatio*]); Jan – z lwem, ponieważ jego opowieść mówi o królewskiej potędze Jezusa (który zmartwychwstaje jako król całego ziemskiego świata = *resurrectio*); Łukasz – z bykiem/wołem, bo ukazuje moment ofiarnej śmierci Chrystusa (*passio*); Marek – z orłem, gdyż w jego Ewangelii wyeksponowane zostało Słowo Boże/Logos oraz wniebowstąpienie Jezusa (*ascensio*).

Nieco inne stanowisko w kwestii przyporządkowania określonych symboli do autorów/ewangelistów sformułował św. Hieronim (347–420). Według niego Mateusz, podobnie jak powyżej, kojarzył się z aniołem/człowiekiem, gdyż jego Ewangelia opowiada o tym, jak Jezus stawał się człowiekiem; Marek – z lwem, bowiem jego Ewangelia rozpoczyna się od Jana Chrzciciela „wołającego na

[11] Zob. A. W. Podosinow, *Simwoły czetyrioch ewangielistow: ich proischożdienije i znaczenie*, Moskwa 2000.

[12] Zob. O. W. Czumiczewa, *Simwoły jewangielistow w russkoj rukopisnoj tradicii*, [w:] *Ostromirowo jewangielije i sowriemiennyje issledowanija rukopisnoj tradicii nowozawietnych tiekstow. Sbornik naucznych statiej*, red. A. A. Aleksiejew et al., Sankt-Pietierburg 2010, s. 172–180.

[13] *Ibid.*, s. 172.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:58

pustyni"; Łukasz – także z bykiem/wołem, ponieważ rozpoczyna swą opowieść od historii Zachariasza i jego ofiary; Jan – z orłem, bo w stopniu najwyższym zdolny jest do wznoszenia się w sferę ducha.

Św. Augustyn (354–430) sformułował kolejny schemat podtrzymany przez Hipolita z Rzymu i znacznie później Bedę Venerabilisa (672–735). Zgodnie z tym schematem Mateusz kojarzy się z lwem (ukazał oblicze Jezusa – Króla); Marek – z człowiekiem/aniołem (w centrum jego opowieści znalazły się dokonania Jezusa jako człowieka); Łukasz – z bykiem (przypowieść o Zachariaszu i ofierze); Jan – z orłem (jak orzeł unosi się w przestworzach nad mrokiem ludzkiej niemocy, kontemplując boskie światło dzięki najsilniejszemu, najbystrzejszemu wzrokowi)[14].

W bizantyńskiej tradycji iluminowania ewangeliarzy stosowano różne schematy połączeń symbol – ewangelista. W Europie Zachodniej dość wcześnie utrwalił się schemat sformułowany przez św. Hieronima. Zabytki piśmiennictwa ruskiego zaświadczają stosowanie co najmniej dwu schematów ikonograficznych: pierwszego, sformułowanego przez Ireneusza z Lyonu (np. *Psałterz Tomicza* [ok. 1360] czy *Ewangeliarz* ze zbioru Titowa) i drugiego, sformułowanego przez św. Hieronima. Jednak w odróżnieniu od ogromnej liczby realizacji w zabytkach nurtu katolickiego ilustrowanie ewangeliarzy ruskich było zjawiskiem stosunkowo rzadkim. Najstarszym i najbardziej reprezentatywnym przykładem realizacji schematu symbol – ewangelista jest *Ewangeliarz Ostromira* (1050–1057). Z początku XII wieku pochodzi *Ewangeliarz Mścisława*, zaś z początku wieku XV – *Ewangeliarz Chitrowo* (zamieszczone w nim miniatury przypisywane są największemu ruskiemu ikonografiście Andriejowi Rublowowi). Od połowy wieku XV w oficjalnej tradycji cerkiewnej utrwalił się schemat św. Hieronima (Mateusz – człowiek, Marek – lew, Łukasz – wół/byk, Jan – orzeł)[15].

Przyjrzyjmy się najciekawszym realizacjom ikonograficznym analizowanego schematu. W *Ewangeliarzu Ostromira* zamieszczono cztery miniatury, niestety jedna z nich – przedstawiająca Mateusza – nie zachowała się do naszych czasów. Pierwsza miniatura (fot. 1) ukazuje Jana z uczniem Prochorem. Rysunek nie jest zamknięty w czworokątnej ramce, jak pozostałe, lecz ma kształt dużego kwiatu, leżącego na tle białego pergaminu. Cztery półokręgi tworzą kształt krzyża (jak cztery absydy świątyni zbudowanej na planie krzyża). Wpisano w nie kolejne cztery półokręgi, składające się tylko z ornamentu. Ta niezwykła kompozycja, podporządkowana symbolice krzyża, obramia scenę z ewangelistą. Pozwoliło to, zauważa Tatiana Uchowa, podzielić przestrzeń wewnątrz ramki na dwa równole-

[14] Zob. O. W. Czumiczewa, *op. cit.*, s. 172–173. Por. A. W. Podosinow, *op. cit.*, s. 11–12.
[15] Zob. O. W. Czumiczewa, *op. cit.*, s. 173–178.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:58

głe światy, wyznaczone przez horyzontalne i wertykalne półokręgi. Świat Jana (wertykalny) przedstawia moment bezpośredniego kontaktu z instancją niebieską. Ewangelista stoi wyprostowany z rękami uniesionymi ku górze, z lekko odchyloną do tyłu głową, otoczoną nimbem. W kierunku jego dłoni spływa zwój papieru – charyzmat przekazywany przez symbol (niestety wizerunek symbolu ewangelisty nie zachował się na miniaturze, jednak symbole towarzyszące ewangelistom na pozostałych miniaturach *Ewangeliarza* wskazują na orła jako bożego posłańca). Zachwiane proporcje między monumentalną sylwetką ewangelisty i nieuzasadnienie mniejszą jego ucznia podkreślają ziemski wymiar drugiego świata – świata Prochora, sprzętów i przyborów służących do pisania. Kompozycję zwieńcza sylwetka lwa dominującego nad obydwoma przedstawionymi światami. Ogromne zwierzę z groźnie opuszczoną głową, wyszczerzonymi zębami, mocnymi łapami i pazurami, smukłą sylwetką drapieżcy wygląda, jakby przed chwilą wskoczyło na szczyt i patrzy z wysoka na podporządkowany mu świat. W tej konkretnej miniaturze lew nie jest symbolem ewangelisty (to rzadkie odchylenie w ruskiej tradycji ikonograficznej, choć spotykane w tradycji bizantyńskiej). Tutaj lew jest symbolem samego Jezusa[16]. Jako alegoria Chrystusa motyw lwa był szczególnie popularny w zachodniej ikonografii; w tradycji bizantyńskiej lew – to także znak imperatora[17].

Druga miniatura *Ewangeliarza Ostromira* przedstawia ewangelistę Łukasza. Narysowana przez innego artystę prezentuje styl całkowicie odmienny od stylu omówionej powyżej miniatury. Tu dominuje świat ziemski ukazany z całym przepychem pałacowego wnętrza z kolumnami i bogactwem sprzętów. Z prawego górnego rogu obrazka wyłania się otoczona nimbem głowa wołu/byka z fragmentem korpusu i dwiema przednimi nogami. Wyraźnie zaznaczone kopyta podtrzymują zwój spływający wprost na pulpit, na którym leży częściowo zapisana księga. Łukasz stoi w uniżonej, lekko skłonionej postawie. Jego głowę otacza nimb. W uniesionych rękach, otwartych dłoniach widoczna jest pokorna gotowość do przyjęcia daru nieba[18].

Ewangelista Marek z trzeciej miniatury umieszczony został w czterolistnej kompozycji wpisanej w kształt kwadratu. Linie proste i półokrągłe, podobnie jak w pierwszej miniaturze, tworzą kształt krzyża/rozetki, przypominającego krzyżowo-kopułowy plan bizantyńskiej cerkwi[19]. Centralną przestrzeń zajmuje postać Marka. Apostoł siedzi. W jednej ręce trzyma księgę, w drugiej – pióro

[16] *Ibid*., s. 173. Por. T. Uchowa, *op. cit.*, s. 211.

[17] Zob. O. S. Popowa, *Ostromirowo jewangielije. Miniatiury i ornamenty*, [w:] *Ostromirowo jewangielije i sowriemiennyje issledowanija…*, s. 65–66.

[18] Por. O. W. Czumiczewa, *op. cit.*, il. na s. 357.

[19] Zob. O. S. Popowa, *op. cit.*, s. 63.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:58



Fot. 1. Ewangelista Jan z Prochorem

Źródło: *Ostromirowo jewangielije i sowriemiennyje issledowanija rukopisnoj tradicii nowozawietnych tiekstow*, red. A. A. Aleksiejew et al., Sankt-Pietierburg 2010. Zbiory Biblioteki Wydziału Humanistycznego UMCS.

zatrzymane na kształcie ostatniej litery. Zaskoczony w trakcie pisania święty unosi otoczoną nimbem głowę: nawiązuje wzrokowy kontakt ze swoim symbolem – lwem. Lew pojawia się nagle, niesie w łapach Ewangelię – kodeks dużych rozmiarów we wspaniałej oprawie z zapięciami. Wierzchnia okładka ma złocone rogi, co daje efekt czteroramiennego krzyża z trójkątnymi płaszczyznami między ramionami. Wzór okładki powtarza motyw sceny z Markiem, nawiązując do świętości przestrzeni, w której znajduje się ewangelista[20]. Tym razem symbol – otoczona nimbem głowa lwa z otwartym pyskiem oraz widoczne łapy trzymające księgę – ulokowany jest nie w rogu, lecz centralnie – niemal wprost nad głową świętego. O reakcji apostoła na moment przekazywania charyzmatu świadczy tylko uniesiona głowa i wzrok skierowany na symbol. Cała postawa (i neutralne tło) podkreślają skupienie Marka na pracy.

Wszystkie trzy miniatury *Ewangeliarza Ostromira* są charakterystyczne dla sztuki bizantyńskiej XI wieku i znamionują proces przechodzenia od ascetycznej uogólnionej sztuki późnomacedońskiego malarstwa do form klasycznych, miękkich, zniuansowanych[21].

[20] Zob. *ibid.*, s. 76.
[21] Zob. *ibid.*, s. 77.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:58

Miniatury przedstawiające portrety ewangelistów i przypisane im symbole posłużyły jako wzór dla *Ewangeliarza Mścisława* i innych rękopisów. Trzeba tu jednak podkreślić, że wizerunki apostołów wraz z odpowiadającymi im symbolami należały do mniejszości. Znacznie częściej przedstawiano ich bez symbolu, a moment przekazu charyzmatu wyrażała poza ewangelisty – głowa lekko uniesiona, twarz zwrócona do tyłu, jakby stamtąd i z góry dochodził jakiś niesłyszalny dla innych głos[22].

Niezwykle interesujące natomiast są realizacje ikonograficzne przedstawiające wyłącznie symbole ewangelistów. Jednym z najpiękniejszych jest symbol ewangelisty Mateusza – anioł (*Ewangeliarz Chitrowo*).



Fot. 2. Anioł – symbol ewangelisty Mateusza

Źródło: *Trista wiekow iskusstwa. Iskusstwo Jewropiejskoj czasti SSSR*, red. R. W. Timofiejewa, Moskwa 1976. Zbiory Biblioteki Wydziału Humanistycznego UMCS.

Anioł, a właściwie człowiek, któremu przydano skrzydła na znak, że napełnił się Duchem Bożym, jest symbolem wcielenia Logosu (Słowa Bożego). W miniaturze Rublowa (fot. 2) piękny anioł w niebieskiej luźnej szacie z miękko układającymi się fałdami, z dużymi skrzydłami niesie w rękach wielką ciężką księgę. Lekkie

[22] Por. miniatura z wizerunkiem Jana i Prochora w *Ewangeliarzu Chitrowo* (XIV wiek), [w:] T. Uchowa, *op. cit.*, s. 222; Jan z Prochorem w *Zarajskim Ewangeliarzu* (1401), [w:] G. I. Wzdornow, *Iskusstwo knigi w Driewniej Rusi. Rukopisnaja kniga Siewiero-Wostocznoj Rusi naczała XII–XV wiekow*, Moskwa 1980, il. 157; Ewangelista Jan w *Czterech Ewangeliach* (*Czetyrojewangielije*, pocz. XV wieku, Moskwa), [w:] *ibid.*, il. [56].

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:58

przechylenie postaci w prawo, układ stóp sprawiają wrażenie ruchu skierowanego z góry w dół. Odrzucone do tyłu skrzydło i rysunek nóg stwarzają wrażenie trójwymiarowości. Złote tło zamknięte w grubą czerwoną ramę nadaje przestrzeni wewnętrznej wymiar sakralny[23].

Zupełnie inną wymowę ma wizerunek anioła w miniaturze zamieszczonej w *Ewangeliarzu Morozowa*, którego ilustrator wprawdzie mocno inspirował się miniaturą Rublowa, jednak nie udało mu się osiągnąć podobnego poziomu mistrzostwa. Kompozycja – złote tło w grubej czerwonej ramie – ukazuje anioła idącego z wielką księgą w rękach. Wszystkie elementy zostały powtórzone, ale uzyskano zupełnie inny efekt. Anioł o potężnej sylwetce, co tylko podkreślają fałdy długiej szaty, lekko pochylony, z ugiętymi kolanami idzie zamaszystym krokiem. Układ nóg sugeruje kierunek lekko w górę, co pozostaje w sprzeczności z przeznaczeniem niesionej księgi, która ma trafić do tych na dole. Szeroko rozłożone skrzydła, wyrastające jakby z boku anioła, pozbawiają rysunek efektu trójwymiarowości i lekkości.

Z połowy XVI wieku pochodzi miniatura przedstawiająca anioła – symbol Mateusza, zamieszczona w *Czterech Ewangeliach* (*Czetyrojewangielije*). Figura anioła tu także zamknięta jest w okrągłą grubą ramę z zielonozłotym tłem. Cała postać: twarz, włosy, skrzydła, luźna pofałdowana szata, trzymana w rękach księga – wszystko ma kolor czerwony. Stopy skierowane są w dół, jakby anioł stąpał na palcach, stawiając małe ostrożne kroki. Układ stóp, rozwiane fałdy szaty stwarzają iluzję schodzenia w dół[24].

Z *Ewangeliarza Chitrowo* pochodzą miniatury przedstawiające symbole ewangelistów w takich samych szerokich okrągłych ramach, lecz bez ich postaci.

Sylwetka orła, symbolu Jana (fot. 3), zajmuje niemal całą przestrzeń wewnątrz ramki. Ptak ukazany jest z profilu – z wysoko podniesioną głową, z dużym, lekko zagiętym dziobem. Uniesione skrzydła z wyraźnie zaznaczonymi piórami czynią wrażenie dużych. Gruba księga zamknięta klamrą spoczywa między nogami ptaka, dotykając jego piersi. Orzeł nie robi jednak wrażenia króla ptaków, drapieżnika. Wygląda raczej jak gołąb[25].

W identycznej okrągłej ramce miniatury *Ewangeliarza* Soboru Uspieńskiego moskiewskiego Kremla widnieje lew – symbol ewangelisty Marka (fot. 4). Lekko pochylony do przodu kuca na ugiętych zadnich łapach z wyraźnie zaznaczonymi potężnymi pazurami. Takimi samymi pazurami przednich łap trzyma księgę, lekko dotykając nią wydatnej piersi. Głowa zwierzęcia bez zaznaczonej szyi zwrócona jest nienaturalnie do tyłu. Ciało bez zaznaczonej sierści obrysowano pojedynczą,

[23] Zob. T. Uchowa, *op. cit.*, s. 226.
[24] Zob. *Ostromirowo jewangielije i sowriemiennyje issledowanija...*, s. 403, il. 167.
[25] Zob. il. [58], [w:] G. I. Wzdornow, *op. cit.*

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:58



Fot. 3. Orzeł – symbol ewangelisty Jana

Źródło: G. I. Wzdornow, *Iskusstwo knigi w Driewniej Rusi. Rukopisnaja kniga Siewiero-Wostocznoj Rusi naczała XII–XV wiekow*, Moskwa 1980. Zbiory Biblioteki Wydziału Humanistycznego UMCS.

schematyczną kreską. Dość umownie potraktowano także lwią grzywę – ważny atrybut zwierzęcia. Niemal ludzką twarz – wyraziste oczy z zarysowanymi brwiami, długim wąskim nosem, małymi uszami przylegającymi do głowy tylko w dolnej części pokrywa kilka długich, wijących się pasm włosów. Od wysokiego czoła odchodzą symbolicznie zaznaczone kreski włosów grzywy, gładko przylegające do czaszki zwierzęcia. Zarówno nienaturalna poza lwa, jak i jego „ludzka twarz" czynią ten obrazek dziwnie niepokojącym[26].

W takiej samej stylistyce wykonana została miniatura, przedstawiająca byka – symbol ewangelisty Łukasza (fot. 5). Potężne zwierzę w zaznaczonymi pojedynczą kreską mięśniami siedzi w nietypowej dla siebie pozycji z podkulonymi zadnimi nogami, między którymi leży długi zakończony chwostem ogon. Kopytami przednich łap podtrzymuje wielką księgę. Jego zwieńczona rogami głowa zwrócona jest nienaturalnie do tyłu. Oblicze zwierzęcia, poza „ludzkimi" oczami, ma cechy charakterystyczne dla gatunku: dwie plamki nozdrzy nad wąską linią szerokiego pyska[27].

Można przypuszczać, że nietypowe pozy i nienaturalnie (o 180°) odwrócone głowy lwa i byka mają podkreślać ich symboliczność, nieprzynależność do sfery

[26] *Ibid.*, il. [59].
[27] Zob. *ibidem.*

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:58



Fot. 4. Lew – symbol ewangelisty Marka

Źródło: G. I. Wzdornow, *Iskusstwo knigi w Driewniej Rusi. Rukopisnaja kniga Siewiero-Wostocznoj Rusi naczała XII–XV wiekow*, Moskwa 1980. Zbiory Biblioteki Wydziału Humanistycznego UMCS.



Fot. 5. Byk – symbol ewangelisty Łukasza

Źródło: G. I. Wzdornow, *Iskusstwo knigi w Driewniej Rusi. Rukopisnaja kniga Siewiero-Wostocznoj Rusi naczała XII–XV wiekow*, Moskwa 1980. Zbiory Biblioteki Wydziału Humanistycznego UMCS.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:58

ziemskiej. Także orzeł pozbawiony został swych najważniejszych atrybutów króla przestrzeni. Przedstawiono go w postaci bardziej „udomowionej", niegroźnej.

Orzeł, lew, byk i anioł. Z tych czterech symboli tylko anioł (uskrzydlony człowiek) z racji swej przynależności do sfery *sacrum* wydaje się „na miejscu". Jednak jego „ludzka" postać każe go zaliczyć, jak lwa i orła, do grona drapieżników (chyba największym drapieżnikiem ze wszystkich istot żywych jest właśnie człowiek). Tylko byk nie wydaje się należeć do tej klasy wybrańców. Uosabia jednak bezrozumną ogromną siłę, która może stanowić śmiertelne zagrożenie. Zapewne temu zawdzięcza swą uprzywilejowaną pozycję w świecie zwierząt.

Czemu właśnie te symbole znalazły się w kanonicznych wizerunkach ewangelistów – bożych posłańców, zwiastunów Słowa Bożego, wybranych spośród tak wielu do pełnienia tej najważniejszej dla świata misji? Czy rzeczywiście „nagle", „nie wiadomo skąd", „po prostu" (by przypomnieć słowa Czumiczewej) pojawiła się (i utrwaliła) ta dziwna tradycja wiążąca symbol zoomorficzny z postacią ewangelisty? Teologowie uzasadniali ten wybór wieloma cytatami z Biblii[28], co wprawdzie wydaje się teorią dość oczywistą, ale jednak zastępczą, niedającą prawdziwej odpowiedzi na pytanie o genezę symboli czterech ewangelistów.

Pierwsze skojarzenia, jakie te symbole wywołują, odsyłają do proroctwa Ezechiela (1.5 do 1.15) oraz Apokalipsy św. Jana (Ap 4.6–4.11; 5.6). Oba świadectwa biblijne zawierają opis czterech istot tylko nieznacznie różniących się między sobą. W wizji Ezechiela istoty te przypominały człowieka, miały po cztery skrzydła i po cztery twarze – człowieka, lwa, orła i wołu/byka. W Apokalipsie św. Jana istoty te miały już osobne postaci – lwa, wołu, człowieka i orła. Skąd jednak istoty te wzięły się w opisach świata bożego, który tak pięknie opisywał Pseudo-Dionizy Aeropagita jako świat czystego intelektu, źródło miłości i piękna, „światło prześwietlające byty", „wewnętrzne piękno zdolne przemienić, przebóstwić materię"?[29] Czemu zatem Bóg objawia się swemu stworzeniu „we wstrząsach gór, w burzy, ogniu i piorunie"?[30] Czemu otaczają go i osłaniają przed wzrokiem tego, który dostąpił łaski objawienia, przerażające zmiennokształtne istoty o czterech twarzach rodem z ziemskiego, materialnego i niedoskonałego świata?

Problem obecności tych czterech istot przy Tronie Pańskim przysparzał teologom i uczonym wiele trudności. Według jednej z najbardziej rozpowszechnionych teorii lew reprezentuje świat dzikich zwierząt, wół/byk – świat zwierząt udomowionych, orzeł – świat ptaków, anioł – świat ludzi. Zwierzęta-symbole są króla-

[28] Zob. O. W. Czumiczewa, *op. cit.*, s. 176–177.

[29] Zob. Pseudo-Dionizy Aeropagita, *Pisma teologiczne. Imiona Boskie. Teologia mistyczna. Listy*, tłum. z jęz. greckiego M. Zialska, przedm. ks. T. Stępień, Kraków 1997, s. 100–101.

[30] M. Lurker, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, przeł. R. Wojczakowski, Kraków 1994, s. 89.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:58

mi/carami tych światów. Ich obecność przy Tronie Pańskim zaświadcza władzę Boga nad wszystkimi tymi światami. Według innej interpretacji lew symbolizuje męstwo i szlachetność, wół – siłę i moc, orzeł – szybkość, człowiek – mądrość i rozum[31].

Podosinow proponuje kolejną interpretację symboli „czterech zwierząt", zgodnie z którą jawią się one jako symbole czterech stron świata. Obraz czterech istot z wizji Ezechiela, podtrzymujących sklepienie niebieskie i symbolizujących cztery strony świata, nawiązuje do kultur starożytnych i obecnych w nich zooantropomorficznych opiekunów stron świata[32]. Wyjaśniając wizję Ezechiela, św. Hieronim (świadomie lub nie) łączy wertykalną strukturę kosmosu z horyzontalną według stron świata. „Te rozumne istoty [„cztery zwierzęta" – przyp. Podosinowa] znajdują się w czterech miejscach lub w związku z czterema stronami świata, jakimi ograniczony jest świat, lub w związku z czterema miejscami [gdzie przebywają] niebieskie [stworzenia], ziemne i podziemne, i nadniebieskie"[33]. A zatem, kontynuuje uczony rosyjski, „zoomorficzna symbolika sfer wertykalnych, przechodząc w plan horyzontalny, zaczyna kojarzyć się ze stronami świata. Do trzech zwierząt, które w pełnym składzie przeszły ze sfery wertykalnej w horyzontalną, dołączył człowiek, zajmując wakujące miejsce czwartej strony świata"[34].

Autorką ciekawej interpretacji odnośnie do zoomorficznych symboli ewangelistów jest cytowana już Urszula Mazurczak, według której w opisach epifanii Boga (wizja Ezechiela, Apokalipsa św. Jana) nastąpiło połączenie postaci zwierzęcia kultowego z postacią człowieka: „[…] istoty te – pisze polska badaczka – mają skrzydła, ludzkie ręce i zwierzęce głowy: wołu, lwa i orła". Niosą Tron Boga i pełnią przed nim straż. Stały się widzialnymi znakami niewidzialnego Boga:

> […] oddawały metaforę przesłonięcia, niemożliwości widzenia Boga twarzą w twarz. Obrazowały jednocześnie przymioty i siłę Boga. Przyjęcie na siebie głów niebieskich symboli przez autorów interpretowane było jako idea Boga w człowieku, szczególną zaś wagę posiadała w wypadku autora piszącego słowo Boga. […] Istoty mieszane pół-ludzkie, pół-zwierzęce były częstymi obrazami bogów w Azji Mniejszej, Mezopotamii, a zwłaszcza w Egipcie[35].

Wyobrażenia tego typu łączono z symboliką cesarską:

> […] moc i wszechwładza cesarza musiały być unaocznione poprzez moc zwierzęcia kultowego. […]. Mitologiczne wyobrażenia bogów o zoomorficznych kształtach rozpowszechnione na terenie Cesarstwa Rzymskiego pobudzały wyobraźnię artystów chrześcijańskich, którzy musieli zmierzyć się

[31] Zob. A. W. Podosinow, *op. cit.*, s. 20.
[32] Zob. *ibid.*, s. 21–22.
[33] Komentarz Hieronima do wizji Ezechiela. Cyt. za: *ibid.*, s. 71.
[34] Zob. *ibid.*, s. 71–72.
[35] U. M. Mazurczak, *op. cit.*, s. 221–222.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:58

z trudnymi dogmatycznymi problemami, unaoczniając je tak, aby były zrozumiałe dla ówczesnego człowieka. Stąd sięganie do antycznego repertuaru, który przekazała ikonografia pogańska[36].

Przytoczone słowa Mazurczak wydają się kluczowe dla przyjętej w tym artykule *a priori* tezy o pogańskim rodowodzie symboli czterech ewangelistów. Co jednak nadal nie wyjaśnia, dlaczego te, a nie inne zwierzęta stały się kultowe, dlaczego zdominowały wyobraźnię naszego pogańskiego przodka, określiły jego światopogląd, ukształtowały obraz świata? Cofnijmy się do prapoczątku.

Oto człowiek. Nie jest świadomy istnienia Boga. Znalazł się na ziemi bez końca pod niebem bez kresu. I jedno, i drugie może mu zagrażać na tysiąc sposobów. Człowiek jest mały, słaby i bezbronny. Nie chroni go futro, nie bronią kły i pazury. Otacza go zewsząd nieprzewidywalna przestrzeń. Co mu pozostaje? Magia. To ona zawładnęła pogańskim światem, podzieliła go na świat widzialny i niewidzialny. Ten drugi zaludniła rosnącą rzeszą bogów, bóstw, demonów i innych przedstawicieli siły nieczystej. Wchodząc w relacje z nimi, człowiek zyskiwał iluzję możliwego bezpieczeństwa, kontroli nad obydwoma wymiarami otaczającej go rzeczywistości. Niemożność bezpośredniej konfrontacji z niewidzialną siłą wymagała stworzenia obrazującej tę siłę alegorii – symbolu, który miał połączyć oba wymiary pogańskiego świata. Symbole i znaki, zaklęcia i rytuały – z ich pomocą człowiek mógł wyprosić/wybłagać/wymodlić/złożyć ofiarę niewidzialnemu bóstwu, by uzyskać zdrowie/bezpieczeństwo/życie/pognębienie wrogów/łaskę/przebaczenie/wybawienie.

Lecz oto Bóg postanawia upomnieć się o prawo własności do ziemskiego świata i zamieszkujących go ludzi. I posyła na świat swego syna Jezusa jako nowo narodzone ludzkie dziecko, które ma do spełnienia misję zrewolucjonizowania świadomości człowieka, wprowadzenia do niej pojęcia „Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych" (jak mówimy w Wyznaniu wiary). Jak jednak przekazać człowiekowi ograniczonemu w poznaniu do zmysłów wiedzę o tym, co niewidzialne, niematerialne, niemożliwe do opowiedzenia językiem ziemskiego świata?

O tym, co nieskończone i wieczne, o tym, co boskie, człowiek może mówić jedynie przenośniami [...], nawet gdy nauka dociera do swych najgłębszych źródeł, pozostaje jej tylko to, co symboliczne. [...] Symbol jest wyrazem nieprzerwanej łączności między stwórcą a jego stworzeniem [...]. Jedynie poprzez symbole udaje się przezwyciężyć błahość tego, co jedynie istnieje i zostało stwierdzone, by połączyć ze sobą kształt i ideę, postać jawną i ukrytą, pierwszy i drugi plan, wymiar świecki i boski. I dlatego symbol jest właściwym językiem wszelkich religii, a więc także Biblii[37].

[36] *Ibid.*, s. 222.
[37] M. Lurker, *op. cit.*, s. 88.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:58

Przywołajmy znaczenia, jakie kryją się za symbolami lwa, orła i byka.

Lew to symbol męstwa, odwagi, najwyższej władzy, szlachetności, dumy. W symbolice czterech żywiołów kojarzony jest z ogniem. W buddyzmie lew symbolizuje odwagę, szlachetność i stałość. Uważa się go za jedno z wcieleń Buddy. W Chinach lew – to symbol władzy.

Jest jednym z czterech zwierząt symbolizujących strony świata. Elementy jego wizerunku widoczne są w ikonografii istot mitycznych: sfinksa, gryfa i chimery. Jako groźny strażnik, który potrafi spać z otwartymi oczami, występuje w mitologiach Egiptu, Asyrii, Babilonu i Indii. Jest symbolem bóstw solarnych, np. Mitry. Kultury pierwotne i astrobiologiczne utożsamiały lwa ze słońcem. Reprezentuje ziemię, jako „król zwierząt" jest ziemskim antagonistą orła, symbolem pana przyrody, czyli posiadacza siły i zasady męskiej. Uskrzydlony lew przynależy żywiołowi ognia. „Jako symbol ewangelistów zmieniał atrybucje, aż wreszcie przyporządkowano go Markowi"[38].

> [Lew] – płodność, ziemia, świat podziemny (przeciwieństwo orła), atrybut bogiń ziemi jak Hekate, Ops itd., bogini płodności, jak frygijskiej Kybele (utożsamianej przez Greków z Reą) i greckiej Artemidy, boga płodności sił natury Dionizosa, bogiń miłości, jak asyryjsko-babilońskiej Isztar i greckiej Afrodyty. [...] Lew – przemożna, nieodparta siła. [...] Jest królem zwierząt, po nim dopiero smok i dzik. [...] Duma i pycha. [...] Dzikość, srogość i okrucieństwo. [...]
>
> Lew – słońce, jego potęga, siła zapładniająca, żar, wszystkowidzenie. [...] Włosy grzywy – promienie słoneczne. [...]
>
> Lew o czterech skrzydłach – wiatr południowy.

Jego wizerunek na amulecie chronił od chorób[39].

Na tę uniwersalną (także w aspekcie geografii) symbolikę nałożono znaczenia chrześcijańskie, ambiwalentne w swej istocie.

I tak, ryk lwa podobny jest do głosu Boga. „Biblia przedstawia Boga jako lwa ryczącego nad zdobyczą, nie lękającego się krzyków nadbiegających pasterzy. [...] Przerażający, obezwładniający ryk lwa szczególnie kojarzy się autorom biblijnym z potęgą Jahwe". Uskrzydlony lew symbolizuje ewangelistę Marka (według św. Hieronima), gdyż to Marek objawił światu boskie pochodzenie Chrystusa. Lew symbolizuje skłonność Jezusa (także Marka) do kontemplacji, życia pustelniczego, samotności[40].

Lew symbolizuje „boską moc, władzę, siłę ducha, ducha życia, majestat, dumę. [...] Izajasz nazywa Jerozolimę lwem Boga jako niezdobytą twierdzę" (Iz 31.4). Z drugiej strony, lew ukazany jest w Biblii jako drapieżnik polujący na człowieka

[38] Zob. *Słowar simwołow i znakow*, awt.-sost. W. W. Adamczik, Moskwa–Mińsk 2006, s. 97–98. Por. J. E. Cirlot, *Słownik symboli*, Kraków 2000, s. 223.

[39] W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 194–196.

[40] Zob. *Słowar simwołow i znakow*, *op. cit.*, s. 98.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:58

(Hiob 10.16). W średniowieczu lew symbolizował zmartwychwstanie Chrystusa. Wizerunki ryczącego lwa symbolizują zmartwychwstanie zmarłych w Dniu Sądu.

Jako symbol zamyślenia, samotności, pustelniczego życia stał się emblematem świętych: Adriana, Eufemii, Ignacego, Hieronima, Joela, Tekli i innych. Jest godłem serca i krwi, talentu[41].

Przeciwieństwem lwa jest orzeł. Podobnie jak lew jest jednym z najbardziej uniwersalnych symboli zoomorficznych. Orzeł to symbol słońca, niebieskich sił, nieśmiertelności, posłaniec bogów, ognia, pożaru, dnia, błyskawicy, burzy, pioruna, wiatru, początku. Identyfikowany był z zasadą duchową. To czyni z niego istotę świetlistą, „uczestniczącą w żywiołach powietrza i ognia". Jego atrybuty to nieustraszony lot, chyżość, „zażyłość" z grzmotem i ogniem. Na Dalekim Wschodzie i Północy kojarzono go z bóstwami potęgi i wojny. W tradycji wedyjskiej bywa posłańcem. W starożytnej Syrii orzeł z ludzkimi ramionami symbolizował adorację Słońca. Prowadził dusze do nieśmiertelności[42].

Orzeł kojarzy się z wierzchołkiem Drzewa Życia, z siłą i ogniem. Podstawowy mit indoeuropejski opowiada o walce orła (uosabiającego bóstwo solarne) ze żmiją (pierwiastkiem śmiercionośnym). Jest symbolem najwyższej władzy, panowania. Orzeł i kruk to mściciele bóstwa (wymierzają w jego imieniu karę grzesznikowi).

> Orzeł dwugłowy nawiązuje do głowy Janusa [...] – siła stwórcza, wszechwiedza. Patrzy zarazem w przyszłość i przeszłość, łączy wiedzę duchową z doczesną. [...] W heraldyce Bliskiego Wschodu, sumero-babilońskiej i hetyckiej – bóstwo burzy, niekiedy o głowie lwa. [...] Orzeł – legendarny założyciel miast[43].

Jako król ptaków, latający najwyżej ze wszystkich, symbolizował także króla/cara ludzi. Był symbolem majestatu, cesarstwa, chwały, wznoszenia się, wysokości, szybkiego i wysokiego lotu. Postrzegany był także jako bóg wojny. Przypisywano mu moc miotania błyskawic, zdolność unicestwiania. Za jego atuty uważano przenikliwość, bystrość wzroku, geniusz, natchnienie. Z drugiej strony, postrzegano go także jako symbol zła, zniszczenia, niezgody, łupiestwa, padlinożerstwa, żarłoczności[44].

W symbolice chrześcijańskiej otrzymał nowe przymioty. Jedna strona twarzy cherubina miała wygląd orła. Czwarty anioł Apokalipsy (4.7) ma postać latającego orła. Jest emblematem św. Jana Ewangelisty, symbolem wszechwładzy (Boga), potęgi (wiary), wróżby, wyroczni, długowieczności, odrodzenia, nieśmiertelności.

[41] Zob. W. Kopaliński, *op. cit.*, s. 194–197.
[42] Zob. J. E. Cirlot, *op. cit.*, s. 293–294.
[43] Zob. W. Kopaliński, s. 285–286.
[44] Zob. *Słowar simwołow i znakow*, *op. cit.*, s. 135–136. Por. W. Kopaliński, *op. cit.*, s. 284–287.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:58

Symbolizuje także modlitwę i łaskę, chrzest, niekiedy samego Chrystusa, jest tym, który głosi nadejście końca świata, jest symbolem zmartwychwstania[45].

Bogatą symbolikę posiada także byk – trzecie ze zwierząt – emblematów apostołów. Byk jest symbolem niezwyciężonej siły, ofiarności, wyrzeczenia/samozaparcia. W kultach związanych z uprawą roli symbolizuje męski pierwiastek, płodność. Jest symbolem boga Sziwy. Towarzyszy wizerunkom bogini płodności.

Może występować zarówno jako symbol solarny, jak i lunarny. W kulturach staroindyjskiej i mezopotamskiej uosabiał boga lunarnego. W mitologii asyryjskiej uważano go za boga słońca. Egipski bóg płodności Apis przedstawiany był w postaci byka ze słoneczną tarczą między rogami. W Grecji z byków składano ofiary bogowi słońca – Heliosowi. Grecki Zeus zamieniał się w byka, a jednocześnie biały byk lub wół był składany właśnie Zeusowi w ofierze. Tak więc byk łączy w sobie zarówno pierwiastek boski, jak i ofiarny[46].

Rzymianie składali ofiarę z byka Jupiterowi, a Słowianie – Perunowi. Być może dlatego we wszystkich starożytnych wierzeniach Wschodu byk był symbolem idei władzy.

W wielu wierzeniach byk symbolizował boga burzy, gromowładcę (czyli Boga Najwyższego)[47].

> Byk jest symbolem słońca, ognia, księżyca, ziemi, świata podziemnego, deszczu, grzmotów, sił opiekuńczych, ofiary, śmierci, milczenia, czystości, cierpienia, pokoju, zboża, obfitości, bogactwa, męskości [...], sił żywotnych, chuci, płodności, siły, potęgi, energii, odwagi w boju, furii, dzikości.
>
> Byk – burza i wicher. Sumeryjski bóg Iszkur, uosabiający potęgę zjawisk atmosferycznych [...] był wielkim bykiem. Bóg Nilu Hapi (gr. forma Apis) czczony był pod postacią byka[48].

Zamiennikiem byka jest wół. Symbolizuje cierpliwość, pracowitość, milczenie, ofiarę, samopoświęcenie i czystość. Występuje w związku z kultami agrarnymi[49].

Wół – „jedna z czterech twarzy biblijnego cheruba”[50].

Trzecia postać tego symbolu to cielę – symbol pokory, sprytnej uległości, niedojrzałości, niewinności, tchórzostwa. Symbol ofiary – niekiedy zamiast wołu atrybut ewangelisty Łukasza[51].

Zaprezentowana tu w skrócie uniwersalna symbolika każdego z trzech zwierząt kultowych: lwa, orła i byka, w istocie starsza o tysiące lat od chrześcijańskiej

[45] Zob. W. Kopaliński, *op. cit.*, s. 284.
[46] Zob. *Słowar simwołow i znakow*, *op. cit.*, s. 15.
[47] Zob. *ibidem.*
[48] W. Kopaliński, *op. cit.*, s. 37–39. Por. *Słowar simwołow i znakow*, *op. cit.*, s. 15.
[49] Zob. J. E. Cirlot, *op. cit.*, s. 91.
[50] W. Kopaliński, *op. cit.*, s. 37.
[51] Zob. *ibid.*, s. 39.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:58

historii ludzkości, świadczy o odwiecznym dążeniu człowieka do całościowego pojmowania otaczającego świata, do oswojenia go i stworzenia sobie możliwości choćby iluzorycznej kontroli nad nim. W wielu momentach ta symbolika jest ambiwalentna: zawiera zarówno pozytywne, jak i pejoratywne asocjacje; ponadto przenika się i powtarza w każdym z tych zwierząt. Właśnie ta wszechstronność i uniwersalizm przypisywanych im znaczeń sprawiły, że stały się one symbolami konstytuującymi pogański obraz świata i – na zasadzie przeniesienia – zaistniały w biblijnej wizji bożego świata, świata *sacrum*, po to by uzmysłowić ludziom z ich kaleką percepcją to, co nieskończone, wieczne, boskie.

Z czasem, gdy wzrosła zdolność człowieka do myślenia abstrakcyjnego, wiele symboli utraciło siłę swej wymowy. Symbol zoomorficzny, w swej istocie demoniczny, ustąpił miejsca innemu symbolowi, który nadaje przedstawionej postaci lub przestrzeni wymiar sakralny. Tym symbolem jest książka – trzymana przez zwierzę lub człowieka czyni z niego bożego posłańca, a sama staje się symbolem światła, którym Bóg postanowił podzielić się z człowiekiem. Zaś ikonografię świata chrześcijańskiego zdominowały niezliczone wizerunki Matki Bożej, Jezusa Chrystusa i aniołów.